

W Kowarach będą leczyć anoreksję i bulimię

●● **W Kowarach ma powstać pierwszy na Dolnym Śląsku oddział dla osób cierpiących na bulimię i anoreksję.**

Na Dolnym Śląsku nie było do tej pory specjalistycznego ośrodka, który zajmowałby się leczeniem zaburzeń odżywiania. Pacjentki - bo to głównie kobiety cierpią na bulimię i anoreksję - musiały szukać fachowej pomocy w innych miastach: w Poznaniu, Krakowie czy Warszawie. Większość z nich, jeśli wymagał tego ich stan, trafiała jednak na oddziały endokrynologiczne lub wewnętrzne wrocławskich szpitali.

Wiesława Gajewska, prezes **Powiatowego Centrum Zdrowia** w Kowarach: - Już od dawna w regionie przydałby się ośrodek dla pacjentów z anoreksją i bulimią. Postanowiliśmy wypełnić tę niszę.

Szpital w Kowarach przygotował program terapeutyczny i organizuje oddział leczenia zaburzeń nerwic, na którym mają być leczone pacjentki. - Mam specjalistów i zaplecze medyczne - zapewnia prezes Gajewska. - Czekamy tylko na rozstrzygnięcie konkursu ogłoszonego przez NFZ.

Nie wszystkich stać na leczenie prywatne, dlatego staramy się o kontrakt.

Dr Ewa Bartecka-Piłasiewicz, wojewódzki konsultant w dziedzinie psychiatrii, potwierdza, że na Dolnym Śląsku pilnie powinien powstać taki ośrodek: - Zaburzenia odżywiania to problem wymagający odpowiedniego programu terapeutycznego. Nie jest wskazane, żeby osoby cierpiące na anoreksję były leczone np. na oddziałach psychiatrycznych.

O nastolatkach cierpiących na zaburzenia odżywiania pisaliśmy kilka lat temu. Wtedy we Wrocławiu działały dla nich jedynie grupy wsparcia. Rodzice niejednokrotnie szukali pomocy w prywatnych gabinetach psychologicznych. A terapia w przypadku anoreksji i bulimii może trwać nawet kilka lat i jej efekty nigdy nie są pewne.

Wiesława Gajewska: - To trudny typ pacjenta. W jego prowadzeniu potrzebna jest współpraca lekarzy z różnych dziedzin.

Konkurs na prowadzenie oddziału NFZ ma się rozstrzygnąć w październiku. ●

AGNIESZKA CZAJKOWSKA

WR